

Szrenica, Marek

"Korespondencja Polaków z Janem Ewangelistą Purkyniem", Jarosław Wit Opatrny, Wrocław 1969 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 17/1, 142-144

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



wanego fragmentu *Ziemiorodztwa Karpatów*, był Staszic. Jego uwagi na ten temat nie wychodzą poza informacje podawane w podstawowych podręcznikach z tego czasu. Cytowanie przez autora monografii o opalu z Dubnika wszelkiej literatury podręcznikowej, w której wymienione jest klasyczne stanowisko minerału na Słowacji, mija się z celem. Nie jest to bowiem literatura oryginalna.

Monografia Butkoviča przynosi doskonałe świadectwo działalności słowackich historyków górnictwa i geologii. Godnym podkreślenia jest, że Muzeum Techniczne w Koszycach kierując ich pracą dąży do naukowej inwentaryzacji szczególnie cennych zabytków kultury materialnej Słowacji. W przypadku kopalń w Dubniku, co zresztą wyraźnie podkreśla autor, ma to znaczenie szczególne. Obecnie bowiem złożo opalu nie jest rentowne. Za kilka lub kilkanaście lat opał może być szczególnie cennym surowcem, nie tylko jako materiał ozdobny. Wówczas monografia historyczna złożyła może przyczynić się do szybszego rozpoczęcia eksploatacji zaniechanej w 1922 r.

Niesposób czytając wydawnictwo Muzeum Technicznego w Koszycach poświęcone opalowi w Dubniku, pozbyć się wrażenia, że nasze Muzeum Techniki w Warszawie pozostaje w tyle. Z pewnością zrobiono u nas wiele dla zabezpieczenia zabytków kultury materialnej zwłaszcza w Górach Świętokrzyskich. Czas więc na wydawanie opracowań podobnych do pracy Š. Butkoviča.

Zbigniew Wójcik

Korespondencja Polaków z Janem Ewangelistą Purkyniem. Zebrał i opracował Jarosław Wit Opatrny. Wrocław 1969 Zakład Narodowy im. Ossolińskich ss. 493. Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Seria A. Nr 130.

Wrocławskie Towarzystwo Naukowe wydało nowy tom zawierający korespondencję Polaków z czeskim uczonym Janem Ewangelistą Purkyniem, profesorem fizjologii na uniwersytecie we Wrocławiu i Pradze. Była to postać pod wielu względami nieprzeciętna. Współtwórca nowoczesnej histologii, którego zasługi dla rozwoju tej dyscypliny są powszechnie znane, w czasie swej badackiej i nauczycielskiej działalności na Śląsku stykał się z polską młodzieżą, stając się jej prawdziwym opiekunem i obrońcą. Z jego to inicjatywy w 1836 r. studenci wrocławscy założyli Towarzystwo Literacko-Słowiańskie; w jego domu przybysze z innych dzielnic Polski znajdowali przystań; do niego uciekano się z prośbami o ratunek w przeróżnych strapieniach i nigdy nie odchodzono bez udzielonej przezeń pomocy. Bo też prof. Purkynie wybijał się nad swe otoczenie nie tylko nieprzeciętną wiedzą, ale i cechami charakteru.

Nic dziwnego, że pierwsza monografia poświęcona temu uczonemu powstała w Polsce pod piórem J. F. Nowakowskiego¹. Szacunek jaki u nas żywiono dla czeskiego fizjologa widać wyraźnie w usiłowaniach podejmowanych przez L. Zejsznera w 1857 r., aby go tam ściągnąć do powstającej Akademii Medyko-Chirurgicznej. Również wszystkie ówczesne polskie towarzystwa naukowe ubiegały się o to, żeby móc zaliczyć J. E. Purkyniego w poczet swych członków.

Po zorganizowaniu polskiej nauki we Wrocławiu w 1945 r., znów zwrócono uwagę na postać tego uczonego. Jednak spotkania z nim były raczej przypadkowe².

¹ J. F. Nowakowski: *Życie i prace naukowe Purkyniego*. „Biblioteka Warszawska” 1861; wydanie książkowe: Warszawa 1862 ss. 130.

² Por. E. Maleczyńska: *Polskie tradycje naukowe i uniwersyteckie Wrocławia*. Wrocław 1946; T. Mikulski: *Spotkania wrocławskie*. Wrocław 1950; K. Głombowski: *Katalog wystawy polskiej książki i jej tradycji na Śląsku*. Wrocław 1959.

Otwarta w 1959 r. przez Akademię Medyczną we Wrocławiu wystawa pt. *Jan Ewangelista Purkynie (1787—1869)* i wydany z tej okazji *Katalog* zbliżyły tego badacza miejscowemu środowisku; największe jednak zasługi ma teraz J. W. Opatrny. Już kilkakrotnie okazał się znakomitą znajomością życia oraz działalności czeskiego uczonego³. Poświęcił kilka lat na skrupulatne gromadzenie jego rozproszonych korespondencji i wydał ją w starannej obudowie wstępnych wyjaśnień i komentarzy. Tom ten zawiera 238 pozycji 62 autorów. Otwiera go *Przedmowa* (s. 5—10) ukazująca zabiegi edytora o uzyskanie pożądaných listów, ich dotychczasowe ewentualne publikacje i opracowania. *Wstęp* (s. 11—40) zapoznaje czytelnika z biografią J. E. Purkyniego oraz jego naukową, społeczną i patriotyczną działalnością; przedstawia związki uczonego z Polakami, jego znaczenie dla narodowego odrodzenia Czech, jego rolę w rozwoju nauki tego kraju.

Korespondencja ujawnia kontakty Purkyniego z bardzo różnymi środowiskami i stronami Polski. Wspólnota słowiańskich zainteresowań łączyła go z A. Z. Helclem, A. Rościszewskim, W. A. Maciejewskim. Naukowe zagadnienia zbliżyły go do M. Wiszniewskiego, W. Cybulskiego, G. Gizewiusza, A. Kucharskiego, S. B. Lindego, J. Łepkowskiego, J. Majera, A. Mosbacha, J. Muczkwoskiego, L. Neugebauera, W. Pola i całego szeregu innych osób mających znaczenie w rozwoju naszej wiedzy i kultury w XIX-tym wieku. Oczywiście w korespondencji często przeplatały się wśród spraw ogólnych i wielkich, zdarzenia drobne, osobiste, mające jednak w życiu istotne znaczenie. Osobną grupę stanowią gramatycy, których zainteresowały poglądy Purkyniego na język, pisownię i fizjologię mowy⁴. Z J. i A. Woykowskimi wiązały profesora dzieje „Tygodnika Literackiego”, z R. Fiedlerem, J. Kačerem, J. A. Smolerem kwestie narodowe i religijnej swobody. Niektórzy z korespondentów udawali się do uczonego z prośbą o pieniężną pomoc, dziękując to znów przepraszając za niedotrzymanie terminu zwrotu zaciągniętej pożyczki (W. Dąbrowski, J. Lompa, T. T. Matecki, K. Nowicki, R. Krupke, J. Staszewski i inni).

Układ listów jest alfabetyczny według nazwisk autorów, natomiast przesłania tego samego nadawcy podane są chronologicznie. Ma to swe zalety, ale i wady. Ułatwia uchwycenie związków Purkyniego z poszczególnymi osobami, ale narastanie tych kontaktów, wydobywanie pewnych zagadnień występujących tylko w określonym czasie, staje się trudne do prześledzenia. Wszystkie listy zostały przytoczone w całości; J. W. Opatrny na szczęście nie poszedł za niedobrym zwyczajem streszczania bądź przytaczania jedynie pewnych fragmentów z mniej ważnych, czy ciekawych epistoł. Ostatecznie wydawnictwo tego typu ma charakter dokumentarny, poza tym występuje tu problem co dla kogo jest ważne. Teksty zostały potraktowane przez wydawcę z wielkim, może aż za daleko posuniętym pietyzmem.

We *Wstępie* edytor zaznaczył, że pisownia listów została zmodernizowana i zachowano jedynie właściwości ortograficzne, które mogą zawierać wskazówki dla charakterystyki języka piszących. W praktyce wygląda to w ten sposób: „urodziłam córke”, odpoczoł” (s. 117), „Hosłowski” — zamiast Chosłowski (s. 118), „przedsięwzięć” (s. 237), „jeźli” (s. 277), „z pomiędzy” (s. 371) itp. W rezultacie np. na s. 410 „słozę” nie wiadomo, czy jest drukarskim błędem, czy też wyrażeniem właściwym dla autorki. Jeżeli nawet napisała „słozę” zamiast „zložę”, to się mogła po prostu przepisać, jak to się w listach często zdarza. A zatem czy tak daleko posunięty szacunek do opracowywanych, pochodzących z wieku XIX-go tekstów jest potrzebny? Szczególnie jeżeli chodzi o nazwiska. Należało je chyba ujednoclić z zaznaczeniem istniejących rozbieżności w przypisach. Wówczas H. R. Göppert na

³ J. W. Opatrny: *Przechadzka Purkyniego*. „Odra” 1958 nr 30; Tegoż: *Z korespondencji Polaków z Purkyniem: Ludwik Zejszner*. „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”. T. 10: 1955 s. 34—36.

⁴ J. E. Purkynie: *Badania w przedmiocie fizjologii mowy ludzkiej*. „Kwartalnik Naukowy” T. 2: 1835 s. 121—156; T. 3: 1836 s. 104—138.

s. 438 nie zamieniliby się na s. 455 w Gopperta, aby w indeksie na s. 481 wystąpić jako Goepfert. Od powyższych uwag wykluczam jednak autorów listów, którzy w różnych czasach i okolicznościach sami różnie się podpisywali (np. J. E. Purkynie, czy L. Zejszner).

Listy zostały opatrzone w wyczerpujące komentarze, które przy charakteryzowaniu poszczególnych autorów wydają się nazbyt rozbudowane, tym bardziej, iż wydawca zawsze skierowuje czytelnika do odpowiedniej literatury. Nie uniknął przy tym pewnych powtórzeń i to nawet w obrębie tej samej noty. Np. na s. 420 otrzymujemy informacje, że J. Woykowska napisała elementarz *Mały Tadzio*, aby znów na następnej stronie (s. 421) dowiedzieć się o tym samym. Zdarzają się też — choć nieliczne — potknięcia rzeczowe; np. Konstadt vel Constadt to nie Wołów, lecz Wołczyn (s. 214); także jakimś nieporozumieniem jest zinterpretowanie „Pana Lecha” (s. 426) w przypisie 9 na s. 431, że „pod imieniem Lulo rozumiał Woykowski Karola Libelta”. Co ma wspólnego Lech z Lulo?

Odczytanie *Wstępu* i komentarzy nasuwa również kilka uwag o języku tych tekstów. Często daje się spotykać zdania, w których brak zaimków zaciemnia sens wypowiedzi, bądź są one źle użyte, jak np. na ss. 5, 12, 22; Poza tym występują różne językowe dziwolągi w rodzaju: „określonych pomysłów ideowych” (s. 11), „małe zetknięcie się z wielu pisarzami” (s. 13—14), „większa połowa” (s. 15), „przychylnie stanowisko od góry” (s. 18), „różnią się tym, że wprawdzie są podobne...” (s. 20), „psychologia polskiej oświeconej kobiety” (s. 24) (chodzi o psychikę), „równocześnie i tuż zaraz” (s. 32), „pogrążony w elementarnej biedzie” (s. 372 p. 1) (chodzi o skrajną biedę) etc. etc.

Uwag tych nie można jednak odnosić do samego J. W. Opatrnego; należy je raczej skierować pod adresem redaktora tomu S. Bąka i kierownika Pracowni Śląskiej Katedry Literatury Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego B. Zakrzewskiego, którzy patronowali tej edycji i w pewnym stopniu są za nią odpowiedzialni.

Niezależnie od tych kilku krytycznych refleksji trzeba podkreślić znaczenie pracy dokonanej przez Opatrnego. Dla badaczy zajmujących się rozwojem naszej nauki w XIX w. udostępnienie listowania Purkyniego z Polakami będzie punktem wyjścia dla wielu nowych ustaleń. Już w tej chwili wydaje się, że w świetle materiałów zawartych w prezentowanym tomie, należy zrewidować pogląd rozpowszechniony przez B. Zakrzewskiego, a przyjęty za nim przez R. Ergetowskiego i J. Dybca, jakoby autorem osławionego artykułu — paszkwilu o Purkyniem był W. Wiszniewski⁵.

Tak zatem w ostatecznej konkluzji edytorskie dzieło J. W. Opatrnego jest nowym, cennym wkładem w naszą wiedzę o związkach polskiej nauki z czeską, dokumentem mówiącym o polskim nurcie Wrocławia w minionym stuleciu, pracą ciekawą i godną przestudiowania.

Marek Szrenica

Juliusz Bardach: *Wacław Aleksander Maciejowski i jego współczesni*. Wrocław 1971. Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk ss. 330 tabl. 10. Zakład Historii Nauki i Techniki PAN. Monografie z Dziejów Nauki i Techniki, t. 71.

Niewiele postaci, związanych z polską nauką jest tak kontrowersyjnych, jak Wacław Aleksander Maciejowski. Nic przeto dziwnego, że książka J. Bardacha poświęcona temu uczonemu jest lekturą pasjonującą i prowokującą do dyskusji. Stu-

⁵ B. Zakrzewski: *Sprawy śląskie w Tygodniku Literackim*. „Rocznik Wrocławski”, T. 2: 1959 s. 294; R. Ergetowski: August Mosbach (1817—1884). Wrocław 1968 s. 50; J. Dybiec: *Michał Wiszniewski. Życie i twórczość*. Wrocław 1970 s. 125; Por. *Objazdźka literacka*. „Oreodownik Naukowy, 1842 nr 21 i 22.